

W numerze 91. z maja 2019 roku poruszyłem w Spacerze problem niszczenia, a może nawet dewastacji, uzdrowiskowego charakteru Rabki-Zdroju. Dzisiaj, za sprawą interpelacji radnego Jana Kwatery, złożonej 19 stycznia 2020 roku w sprawie inwestycji prowadzonej na południowym stoku Grzebienia, wracam do tego tematu.

O udzielenie warunków zabudowy i postawienie siedmiu budynków rekreacji indywidualnej, inwestor zwrócił się do rabczańskiego magistratu jesienią 2017 roku i w wyniku przeprowadzonego postępowania odmówił wydania warunków zabudowy. Inwestor odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu, które - niestety - uznało, że w świetle obowiązującego prawa inwestor może rozpocząć inwestycję. I budowa ruszyła.

W swojej interpelacji radny Jan Kwatery w kilku punktach uzasadnia, dlaczego prowadzona inwestycja nigdy nie powinna uzyskać zgody na realizację. Poniżej przedstawiam tekst interpelacji radnego Kwatery oraz odpowiedź podpisaną przez burmistrza Leszka Świdra, jaką otrzymał z Urzędu. Przyznam, że nie bardzo rozumiem tę odpowiedź. Po pierwsze jest nielogiczna. Skoro po rozpatrzeniu odwołania od w/w decyzji Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu ... utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję Burmistrza Rabki-Zdroju ..., to oznacza to, że utrzymano w mocy decyzję o nieudzieleniu zgody na budowę. A w dalszej części odpowiedzi następuje uzasadnienie, dlaczego decyzja może być pozytywnie zweryfikowana. A poza tym od Urzędu oczekiwałbym raczej zajęcia się problemem i powstrzymania tej inwestycji, a nie tłumaczenia, że skoro SKO uznało, że wszystko jest zgodne z prawem, to niech się buduje